

Kultura i Wartości


ISSN 2299-7806

Nr 36 (2023)

<http://dx.doi.org/10.17951/kw.2023.36.53-79>

## **Bratni wróg. Ukraina w perspektywie Putinowskiego zetyzmu**

Marek Jedliński

 <https://orcid.org/0000-0002-9823-7254>

Celem artykułu jest zbadanie Putinowskiej narracji antyukraińskiej. Argumentuję, że współczesna kultura rosyjska charakteryzuje się dominacją postaw skrajnie tradycjonalistycznych upowszechniających język konfrontacji ideowej z Zachodem. Proponuję wprowadzenie do literatury naukowej pojęcia zetyzmu, który stał się symbolem agresji werbalnej i militarnej wobec Ukrainy. Symbol ten powstał spontanicznie: przedstawiany był graficznie (litera „Z”) i umieszczany na różnych rodzajach broni konwencjonalnej armii rosyjskiej. W artykule wnioskuję, że na kolejny etapie konfliktu Putinowski zetyzm stał się wzorem kulturowym rosyjskiego „wojennego tradycjonalizmu”. W przekonaniu zetystów, święta, prawosławna Rosja broni się przed zachodnią agresją ateistycznego liberalizmu i lewicowości – w tej perspektywie natowska pomoc udzielana Ukrainie jest interpretowana jako przebiegła strategia zniszczenia Rosji jako ostatniego bastionu porządku tradycjonalnego, w tym „tradycyjnej seksualności”. W artykule badam narrację tradycjonalistyczną, odwołując się do dyskursu naukowego obcego i wroga (Florian Znaniecki). Argumentuję, że Ukraina jest określana mianem bratniego wroga – czyli takiego, który zdradził Ruski Mir, wspólnotę prawosławną, tradycjonalną, zaprzędając się obcemu i wrogemu „bezbożnemu”, „dewiacyjnemu” Zachodowi. Zetyzm oferuje Rosjanom jednoznaczny przekaz: misją Rosji jest „wyzwolenie” Ukrainy od obcych sił, a następnie zniszczenie antywartości świata zachodniego.

Słowa kluczowe: Ukraina, Rosja, zetyzm, Putin, tradycjonalizm, obcość

---

MAREK JEDLIŃSKI, dr hab., prof. UAM, Wydział Filozoficzny, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; adres do korespondencji: ul. A. Szamarzewskiego 89c, 60–568 Poznań; e-mail: marjed7@amu.edu.pl

Rosyjska agresja zbrojna na Ukrainę, nazywana przez stronę atakującą operacją obronną, ujawniła znaczenie dyskursu kulturowego obcego/wroga i kształtowania jego wizerunku. Obydwie strony konfliktu akcentują mocno znaczenie konfrontacji kulturowej i systemów wartości. Szczególnie Rosja postrzega „specjalną operację wojskową”<sup>1</sup> jako zderzenie dwóch światów: zachodniego (neoliberalnego, zlaicyzowanego, nietradycyjnego) ze wschodnim (tradycyjnym, religijnym). Wojna ta w skali globalnej przyniosła wzmocnienie linii podziałów na świecie, znaczącą intensyfikację narracji swój/obcy, wyznaczając coraz większe kręgi obcości z wyraźnie zakreślonymi liniami dychotomizującymi świat. Jest to kolejna odsłona coraz bardziej rozpoznawalnego kulturowego/cywilizacyjnego<sup>2</sup> podziału globu na Zachód z jednej strony oraz Rosję, Chiny, Iran, Koreę Północną czy Indie z drugiej (dwuznaczne są też stanowiska krajów Ameryki Łacińskiej bądź Turcji, które obawiają się imperialnej dominacji Stanów Zjednoczonych).

W niniejszym artykule poddam analizie Putinowską narrację antyukraińską, wprowadzając pojęcie zetyzmu, za którym skrywa się agresja wobec Ukrainy. Jest on przedstawiany graficznie na różnych rodzajach broni konwencjonalnej armii rosyjskiej (w formie litery alfabetu łacińskiego „Z” – co warto podkreślić: obcego pismu wschodniosłowiańskiego, chrześcijaństwu rytu prawosławnego<sup>3</sup>). Ukraina w zetyzmie jest ukazywana jako obszar rywalizacji między Wschodem a Zachodem, jako teatr wojny toczonej o to, co najistotniejsze, czyli o tradycję,

---

<sup>1</sup> Należy odnotować, że pierwsza faza konfliktu zbrojnego (2014–2021) często była nazywana wojną. W taki sposób określał ją m.in. uznany w Rosji politolog i socjolog religii związany z Patriarchatem Moskiewskim – Aleksander Szczipkow. Por. Aleksandr B. Szczipkow, „Russko-wizantijskaja cywilizacija i ideologii nieokołonializmu”, *Tietradi po konserwatizmu* 2016, nr 3: 24.

<sup>2</sup> Strona rosyjska często postrzega siebie jako przedstawicielkę kultury duchowej, a Zachód jako reprezentanta cywilizacji materialnej. Taka dystynkcja jest inspirowana przez język wielonurtowej myśli tradycjonalistycznej, wśród której przedstawicieli można by wymienić rosyjskich słowianofilów klasycznych: Piotra Czaadajewa, Mikołaja Danilewskiego, Mikołaja Bierdiajewa, Iwana Iljina, Pitirima Sorokina, Josepha de Maistre’a, Louisa de Bonalda, Juana Donoso Cortésa, Oswalda Spenglera, René Guénona czy *Juliusa Ewolę*.

<sup>3</sup> „Patronowanie” obcej litery konfrontacji kulturowej i deklarowanej obrony przed obcym Zachodem jest trudne do wyjaśnienia: wprowadza sprzeczność do, wydawałoby się, spójnej narracji obronnej, i chaos kontekstualny.

fundamentalne dla ruskości (nie tylko rosyjskości<sup>4</sup>) spory historyczne o ziemię, tożsamość narodową i przynależność kulturową. Zetyzm jest figurą wojny o dominację, ideą katastrofalnej kolizji przeciwstawnych obrazów świata, obsesyjnie autentycznej bądź cynicznej militarnej obrony świata świętych, tradycyjnych wartości. Zetyzm to w końcu, wedle jego wyznawców, rosyjska, tradycjonalistyczna strategia walki z szatanem<sup>5</sup>. W niniejszym szkicu zbadam niniejszy problem, opierając się na analizie poglądów myślicieli rosyjskich, naukowców, wypowiedzi prezydenta Putina, prominentnych aktorów czy piosenkarzy.

---

<sup>4</sup> Zwracając uwagę na dystynkcję „ruskość”, pragnę podkreślić znaczenie aktualnie kształtowanej przez Kreml polityki językowej – na przykład w filmach propagandowych wspierających politykę Putina pojawiają się przedstawiciele wieloetnicznego państwa, którzy określają siebie jako „ruskije”, nie tylko z powodu porozumiewania się tym samym językiem. Ruskość jest coraz częściej rozumiana jako poczucie wspólnotowości kulturowo-historycznej obszaru poradzieckiego, tradycyjnego, reprezentującego świat odmienny z jednej strony od Zachodu, z drugiej natomiast strony – od imperium chińskiego. W tej perspektywie, „ruskość” miałaby podkreślać inkluzywność kultury „ruskiej”, włączającej ludność etnicznie nierosyjską (i nie tylko prawosławną) w skład wieloetnicznego imperium. Byłaby to inkarnacja koncepcji radzieckiej o nazwie „sowieckij narod” i we współczesnej wersji bazującej na starych sentymentach oraz na micie potężnego internacjonalistycznego państwa komunistycznego, składającego się z przedstawicieli różnych narodowości. Ruskość jako swojskość (tradycyjalna) jest natomiast fundowana na narracji konfrontacji z obcymi („ludźmi nietradycyjnymi”), ma budować silną więź wszystkich narodów tworzących strukturę państwową o nazwie Federacja Rosyjska, która z kolei umożliwi rekonstrukcję dawnej potęgi, tj. „zbieranie” ludności posługującej się językiem rosyjskim i odczuwającej więź z rosyjskością jako fundamentem byłego ZSRR. W takim ujęciu, rosyjskość ma jednak nadal wymiar „ekskluzywny” i formalno-prawny. Ruskość ma z kolei wydźwięk uniwersalny, włączający, jest „projektem otwartym” i wraz z poszerzaniem wpływów bytu o nazwie Federacja Rosyjska, daje perspektywę jednoczenia „russkich”. Polityka kremlowska jest w tym względzie wspierana przez popkulturę. Należy w tym kontekście wspomnieć o niezwykle popularnym w Rosji przeboju Jarosława Dronowa (Shamana) z lipca 2022 roku pt. *Ja ruskij*.

<sup>5</sup> 30 września 2022 roku, w dniu dokonania aneksji części Ukrainy, Putin objaśnił Rosjanom intencje Zachodu i uzasadnił agresję na sposób sakralny: „Takiego typu absolutne negowanie człowieka, sponiewieranie wiary i tradycyjnych wartości, dławienie wolności przyobleka się w religię na opak – w jawny satanizm”. *Podpisanije dogoworow o priniatii DNR, ŁNR, Zaporozskoj i Chiersonskoj obłastiej w sostaw Rossii*, <http://www.kremlin.ru/events/president/news/69465> (dostęp: 14.03.2022).

## Stadium przetytowskie (mit jedności braterskiej)

Zetyzm poprzedziło stadium przetytowskie, czyli kreowanie od roku 2014 obrazu neonazistowskiej czy nawet nazistowskiej Ukrainy, którą przed samoza-gładą, opętańczym rzuceniem się w przepaść zła pragnie uratować bratni naród rosyjski, macierz, kosmiczny środek, wieczna Moskwa jako ostatni, trzeci Rzym. Przywołałem mit eschatologiczny o Moskwie jako ostatnim Rzymie, by ukazać jego znaczenie kulturotwórcze, tkwiącą w nim zdolność konceptualizowania obcości, wyznaczania jej granic (zarówno wyimaginowanych, jak i lokalizowanych przestrzennie), przesuwania i uznaniowego ich definiowania w zależności od określonych okoliczności politycznych i bieżącej polityki historycznej. W badaniu obcości nawiązuję między innymi do propozycji interpretacyjnej Floriana Znanieckiego. Twierdził on, że ludzkość w plemiennym stadium rozwoju wyznaczała kręgi obcości, dzieląc przestrzeń na własną i obcą, wytyczając jednocześnie wyraźne granice fizyczne i traktując swój świat jako centrum/uniwersum. Przekraczanie granic przez obcych wiązało się zwykle z traktowaniem ich jak wrogów/intruzów i stosowaniem wobec nich surowych kar<sup>6</sup>. Twierdzą, że ten sam mechanizm funkcjonował w kolejnych stadiach rozwoju organizacji społecznych i dotrwał aż do współczesności. Jest on rozpoznawalny szczególnie we wspólnotach kierujących się nakazami i zakazami tradycji religijnej, wewnątrz której tożsamość wspólnotowa jest budowana i wzmocniana przez mity kultuwujące to, co własne, swojskie i oswojone<sup>7</sup>.

Wspomniany wyżej mit Moskwy jako Trzeciego Rzymu umożliwia kreowanie wroga (dokonującego zamachu na sakralizowaną opowieść – przynajmniej w opinii tych, którzy nim dysponują i traktują go jako narzędzie opresji), bowiem, jak każdy mit, zawiera w sobie dostateczny ciężar idei, sądów teoretycznych, przedstawień i przekonań – jak twierdził chociażby Ernst Cassirer<sup>8</sup>. Mit ten ufun-

---

<sup>6</sup> Por. Florian Znaniecki, *Studia nad antagonizmem do obcych* (Poznań: Drukarnia Rolnicza, 1931).

<sup>7</sup> O problemie kulturowym obcości traktuje moja współautorska książka: Marek Jedliński, Krzysztof Witczak, *Obcości. Szkice z filozofii i literatury* (Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epi-gram, 2017), 21–88.

<sup>8</sup> Por. Ernst Cassirer, *Mit państwa*, tłum. Anna Staniewska (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, 2006), 35.

dowany jest na kulcie przeszłości (tradycji): nadaje mu ona rytm i siłę oddziaływania; słowa nasycające go treścią spowite są tajemnicą i okryte nimbem świętości; słowa te rezonują, nabierają mocy misterium, by w przyszłości stać się prąźródłem maksymalizmu, totalności przenikającej następnie do najgłębszych tkanek kultury, dając asumpt do plemiennej w swej arche-genezie dychotomizacji świata na swój i obcy: „nas – reprezentantów kultury/tradycji”, ludzi prawych, wierzących, i „was – pozbawionych tradycji”, wartości duchowych, *vide*: tych złych.

Wielu Rosjan uznało rok 2014 za istotny moment rozerwania ciągłości wspólnego mitu braterskiej jedności rosyjsko-ukraińskiej: historycznej i kulturowej. Miało to mieć konkretne następstwa. Olga Wasiliewa, rosyjska polityk i profesor (historyk, religioznawca), wieloletnia szefowa resortu szkolnictwa i nauki, ubolewała z powodu niezorganizowania rosyjsko-ukraińskich uroczystości i konferencji naukowych poświęconych, urodzonemu w obwodzie kijowskim, Mikołajowi Bierdiajewowi – wspólnemu pamięci Rosjan i Ukraińców. Jako winnych za istniejącej sytuacji wskazała Ukraińców<sup>9</sup>. Ze słów Aleksandra Dugina, mimo artykułowanych przezeń agresywnych haseł o nazistowskim Kijowie, przezierała nadzieja na jedność kulturową zwaśnionych narodów. Odnosząc się więc z pietyzmem do twórczości Gogola, pisał on, że „[w] ukraińskiej, sielskiej egzystencji zachowała się obszcina i jej kolektywna ontologia”<sup>10</sup>.

Rozpatrując problem z perspektywy historiozoficznej, należy stwierdzić, że Ukraina już od kilku wieków, mimowolnie, pozostawała częścią mitu moskiewskiego, a ujmując precyzyjniej: była przez ów mit zawłaszczana. Dlatego próby rozerwania jego tkanki przez Ukraińców nie mogły się spotkać z bezczynnością obrońców całej wielowiekowej mitologii ruskiej. Patriarcha Cyryl w książce *Siem' słow o russkom mirie* uznał Rosję za wielką krainę-kontynent równą Zachodowi, Chinom czy Indiom; imperium jednoczące ziemie prawosławne. Sercem ruskiego miru, owego świata dialogu, była i pozostaje Rosja – konkludował Cyryl<sup>11</sup>. „Rosja

---

<sup>9</sup> Zob. Olga Ju. Wasiljewa, „Ob istokach rossijskogo konsierwatizma”, *Tietradi po konsierwatizmu* 2014, nr 1: 36.

<sup>10</sup> Aleksandr G. Dugin, *Noomachija: wojny uma. Obrazy russoj mysli. Sołniecznyj car', blik Sofii i Rus' Podziemnaja* (Moskwa: Akadiemiceskij projekt, 2020), 473.

<sup>11</sup> Por. Patriarch Moskowskij i wsieja Rusi Kirill, *Siem' słow o russkom mirie* (Moskwa: Wsiemirnyj Russkij Narodnyj Sobor, 2015), 35, 60, 105–117.

może być albo wielka, albo żadna”<sup>12</sup> – skonstatował Dugin, lider współczesnego neoeurazjatyizmu – w książce *Ukraina: moja wojna*. Po rozpadzie ZSRR kręgi skrajnie konserwatywne nie akceptowały suwerenności Ukrainy (nazywanej przez nie Małorosją/Noworosją). W świadomości dziewiętnastowiecznej (a nawet jeszcze dwudziestowiecznej) Moskwy Ukraina funkcjonowała jako Mała część Wielkiej Rosji. Krym natomiast jawił się jako chrzcielnica wspólnej Rusi (legenda o chrzcie Włodzimierza Wielkiego w Chersonesie). Dugin i inni tradycjoniści przekonywali, że Ukrainy jako państwa narodowego historycznie nigdy nie było, iż istnieją jedynie tereny zachodniorosyjskie<sup>13</sup>. „Dla Rosjan to część ich kraju, niemal jak Kaliningrad” – wyjaśniał z kolei Richard Pipes<sup>14</sup>. Włączenie ziem ukraińskich do świata zachodniego byłoby dla Rosjan wielką katastrofą, zdradą ruskości i zamachem na rosyjski mit polityczny i potęgę militarnej. W świetle formułowanej przez Wadima Cymburskiego koncepcji geopolitycznej Rosji-Wyspy, Kijów stanowi serce systemu bałtycko-czarnomorskiego, obszaru, który jeśli przejdzie ze stanu neutralności do wrogości i obcości wobec Moskwy, może doprowadzić do dekompozycji wielkiej narracji o potężnym, samodzielnym bycie i tym samym do zniszczenia konstruktów ruskiego miru<sup>15</sup>.

Dugin wielokrotnie usiłował przekonywać czytelników, że państwowość spadła na Ukraińców zupełnie przypadkowo, „jako następstwo zamroczenia starszego brata”. Rosjanie, co od ponad dwudziestu lat twierdzi coraz wyraziściej Putin, w momencie rozpadu ZSRR znajdowali się w stanie *delirium tremens*, lecz teraz – jak pisze Dugin – „pijane lata zdrady i upadku minęły, Rosja wytrzeźwiała i zastanawia się, co zrobić z przepitymi [...] ziemiami”<sup>16</sup>. Pragnę zwrócić uwagę na motyw zdrady i jej psychologiczny wymiar w relacji między narodami – człowiek, który czuje się zdradzony, jest zdolny – powodowany żądzą zemsty – do

---

<sup>12</sup> Dugin, *Ukraina: moja wojna* (Moskwa: Centrpoligraf, 2015), 8.

<sup>13</sup> Zob. tamże, 12–13. Problematykę tę rozwijam w artykule: Marek Jedliński, „Współczesny dyskurs neoeurazjatyizmu rosyjskiego wobec Europy Środkowo-Wschodniej”, *Porównania* 16 (2015): 31–46.

<sup>14</sup> *Rosjanie zawsze gardzili słabeuszami*, wywiad z Richardem Pipesem przeprowadził Paweł Szaniawski, Rzeczpospolita, 19.02.2017, <https://www.rp.pl/Plus-Minus/302169957-Richard-Pipes-Rosjanie-zawsze-gardzili-slabeuszami.html> (dostęp: 19.03.2023).

<sup>15</sup> Por. Wadim Ł. Cymburskij, *Ostrow Rossija. Gieopoliticeskije i chronopoliticeskije raboty. 1993–2006* (Moskwa: ROSSPEN, 2007), 258.

<sup>16</sup> Dugin, *Eto wielikaja wojna kontinentow* <http://ekklezia.ru/blogi/3141-eto-velikaya-voyna-kontinentov-aleksandr-dugin-o-sobyitijah-na-ukraine.html> (dostęp: 20.09.2020).

popęlnienia straszliwej zbrodni, zwłaszcza gdy jest to zdrada ze strony najbliższej, kochanej i kontrolowanej dotąd osoby. Ukraina była w moskiewskim, patriarchalnym micie oblubienicą lub dzieckiem, które się kocha, ale nie ma ona/ono prawa do samowolnego opuszczenia rodziny. Jest to więź plemienna, wspólnotowa (więzienna), w której zdrada usprawiedliwia dokonanie mordu honorowego na odszczępieńcach. Czy bestialstwo (tortury) dokonywane przez „armię Zet” wobec ludności cywilnej Ukrainy nie jest rodzajem mordu honorowego?

Jak już wspomniałem, rok 2014 wielu rosyjskich publicystów uznało za przełomowy: miało to być rok graniczny i niebezpieczny dla Rosji. To wtedy, jak pisał Dugin, Zachód wypowiedział wojnę Ruskiemu Mirowi i Putinowi<sup>17</sup>. Zajęcie Krymu miało zakończyć hańbiącą epokę postradziecką i rozpocząć rosyjskie przygotowania do wielkiej wojny kontynentów<sup>18</sup>. Nastąpiło otwarcie nowego eonu, przybliżyła się wielka, historyczno-kulturowa konfrontacja. Dmitrij Juriew, dziennikarz i działacz partii Jedna Rosja, napisał wówczas: „Kryzys ukraiński to wszechświatowo-historyczny moment prawdy (oryg. *istiny*). Decyduje się los Zachodu, los Rosji i całej ludzkości”<sup>19</sup>. Na ziemi ukraińskiej może nastąpić „ostateczne rozstrzygnięcie kwestii rosyjskiej” – wyjaśniał z emfazą autor. Juriew twierdził, że do roku 2004 (do wybuchu pomarańczowej rewolucji) Kijów prowadził politykę ukraińskości jako projektu antyrosyjskiego i antyruskiego, a od 2004 roku sukcesywnie oddawał już Ukrainę obcemu Zachodowi. I to wtedy ukraiński rozłam przeszył duszę Rosji – konkludował dziennikarz<sup>20</sup>. Wielu tradycjonalistycznych intelektualistów rosyjskich przedstawiało Rosję jako ofiarę: Ukraińcy mieli sprawić, że ruskie serce i dusza krwawiły. W artykule *Szósta kolumna* Dugin wyjaśniał, że serce Łądu bije w Rosji, a przylegające do niej regiony (np. Ukraina) mogą zbliżyć się do cywilizacji Morza (świata euroatlantyckiego). Owa cywilizacja materialna Morza była w oczach tradycjonalisty siłą diaboliczną, którą należało zniszczyć, gdyż niemożliwe było jej odrodzenie przez ducha tradycyjnej rosyjskości<sup>21</sup>. W artykule *Czarny maj* Dugin wzywał wszystkie ideokratyczne, prawo-

---

<sup>17</sup> Zob. tenże, *Ukraina: moja wojna*, 10.

<sup>18</sup> Zob. tamże, 30.

<sup>19</sup> Zob. Dmitrij A. Jurjew, „Ot Zakata do Woschoda”, *Tietradi po konsierwatizmu* 2014, nr 1(2S): 81.

<sup>20</sup> Tamże: 90.

<sup>21</sup> Zob. Dugin, *Szestaja kołonna*, [http://vz.ru/opinions/2014/4/29/684247.html?utm\\_medium=twitter&utm\\_source=twitterfeed](http://vz.ru/opinions/2014/4/29/684247.html?utm_medium=twitter&utm_source=twitterfeed) (dostęp: 20.03.2023).

sławne siły do szybkiego opanowania Ukrainy i pomaszerowania na Zachód, rozniesienia „postmodernistycznych dewiantów” gąsienicami czołgów<sup>22</sup>. Ukraina była dlań jedynie medium walki, pionkiem w grze geopolitycznej<sup>23</sup>.

W oczach neoeurazjaty (neoreakcjonisty)<sup>24</sup>, Moskwa musiała szybko zdekonspirować zdrajców (figura duginowskiej szóstej kolumny: resztek fanatycznych okcydentalistów) oraz przyłączyć zagubione ziemie i ich mieszk-kańców ponownie do ruskiej macierzy. Ukraina – wedle słów Dugina z roku 2014 – skazana była na długotrwałą wojnę, gdyż przebiegała przez nią granica między dwiema tożsamościami, dwiema obcościami (atlantycką i rosyjską) i wrogimi kontynentami<sup>25</sup>. Podobnie poeta i publicysta Igor Karaułow określił Ukrainę mianem jednego kraju o dwóch cywilizacjach<sup>26</sup>. Dla tradycjonalistów rosyjskich Kijów i Krym pozostają kolebką państwowości ruskiej, Wielkim Początkiem przyszłego imperium rosyjskiego; ostateczne oderwanie się tych ziem od ruskiego miru oznaczałoby jego koniec.

Mimo jednoznacznie artykułowanych gróźb, Dugin utrzymywał, że Rosja chce dobra dla braci ukraińskich, iż usilnie pragnie ich ocalić od upadku moralnego nadchodzącego z Zachodu: „To nasza wojna o Ukrainę, o Ukraińców, o piękny i subtelny naród ukraiński”<sup>27</sup>. Zresztą podobną stylistykę argumentacyjną zastosował Putin, kiedy 4 marca 2014 stwierdził: „Zwracam się do wszystkich mieszkańców i obywateli Ukrainy. Nie mamy tam wrogów”<sup>28</sup>. Ukraina w oczach tradycjonalistów rosyjskich nie może być dla Rosji obcym wrogiem, takim, jakim pozostaje dla niej np. Zachód. Mieszkańcy ziem ruskich mogą popadać

---

<sup>22</sup> Tenże, *Czernyj maj ili tanki na Zapad*, [https://ruskline.ru/opp/2014/05/7/cher-nyj\\_maj\\_ili\\_tanki\\_na\\_zapad](https://ruskline.ru/opp/2014/05/7/cher-nyj_maj_ili_tanki_na_zapad) (dostęp: 19.03.2023).

<sup>23</sup> Zob. tenże, *Ukraina: moja wojna*, 55.

<sup>24</sup> Nazywam Dugina neoreakcjonistą, ponieważ sam myśliciel określa siebie jako przedstawiciela „odnowionej”, „najciemniejszej” reakcji, nawiązując w ten sposób prowokacyjnie do narracji stosowanej przez bolszewików. Warto odnotować, że Dugin, jako syn prominentnego komunisty, pozostał sympatykiem zarówno narodowego bolszewizmu, jak i skrajnego tradycjonalizmu religijnego.

<sup>25</sup> Zob. tamże, 11.

<sup>26</sup> Zob. Igor’ Karaułow, „Oдна страна – две цивилизации”, *Izwestija*, 29.01.2014, <https://iz.ru/news/564780 #ixzz2rmjgmP7m> (dostęp: 9.03.2023).

<sup>27</sup> Dugin, *Ukraina: moja wojna*, 32.

<sup>28</sup> *Władimir Putin odpowiedział na pytania dziurnistów o sytuację na Ukrainie*, <http://krem-lin.ru/events/ president/news/20366> (dostęp: 10.02.2023).



w konflikty, lecz wspólna przeszłość musi przypominać o braterstwie dusz. Ukraina mogła się jednak stać obcym wrogiem w momencie dopuszczenia się zdrady kulturowej: przejścia na stronę „zgniłego” Zachodu. To wtedy ponoć miało się w Ukraińcach obudzić straszliwe zło. Dlatego Dugin – występując jako, co przypomina czytelnikom Anton Shekhovstov<sup>29</sup>, entuzjasta stworzenia w Rosji systemu ideokratycznego (totalitarnego) opartego na prawosławiu, komunizmie narodowym i faszyzmie – pisał o rzekomym „ukraińskim bestialstwie”, o ludobójstwie milionów Rosjan<sup>30</sup> i mordach rytualnych na „okupowanych” przez Ukrainę rdzennych ziemiach ruskich. Sprawcami miały być neonazistowskie, amerykańskie marionetki cynicznie poruszane przez żydowskich sponsorów<sup>31</sup>. Nadmienimy, że na spotkaniu z dziennikarzami 4 marca 2014 roku Putin argumentował nieco „logiczniej” niż Dugin: Kijów opanowali neonaziści i antysemita<sup>32</sup>. W odróżnieniu od Putina, Dugin mocno poddawał się emocjom i multiplikował teorie spiskowe, roztaczał ekstatyczne wizje – często wewnętrznie sprzeczne. Usiłował przekonać o słuszności tezy, że Ukrainę opanowali Żydzi, naziści i aktywiści LGBT, czyli mroczne siły zła. Dostrzegał w tym manifestację ciemnego oświecenia<sup>33</sup>. W pełni podzielił diagnozę neoreakcjonisty Nicka Landa, który utrzymywał, że oświecenie z jego liberalizmem było zaprzeczeniem kultury duchowej i manifestacją jakiegoś ciemnego pierwiastka w cywilizacji (*the dark Enlightenment*). Aktywność sił zła miała prowadzić do osuwania się świata w materię, zdradziecko „ukrytą” pod ckliwą metaforyką współczesności<sup>34</sup>.

W ostatnich latach wśród rosyjskich polityków, publicystów, myślicieli i naukowców zaczęło dominować przeświadczenie, że Ukraina albo uległa z własnej woli siłom ciemności, albo została wykradziona Rosji przez zły Zachód, tak zwany Zachód (wedle nomenklatury Putinowskiego zetyzmu). Tradycjonałiści często

---

<sup>29</sup> Por. Anton Shekhovstov, „The Palingenetic Thrust of Russian Neo-Eurasianism: Ideas of Rebirth in Aleksandr Dugin’s Worldview”, *Totalitarian Movements and Political Religions* 8, nr 4 (2008): 491–506.

<sup>30</sup> Por. Szczipkow, „Rusofobia”, w: *Płacha. 1917–2017. Sbornik statiej o ruskij idientcznosti*, red. Aleksandr B. Szczipkow (Moskwa: Probieł, 2000, 2015), 183, 188–189, 200.

<sup>31</sup> Zob. Dugin, *Czernyj maj ili tanki na Zapad*.

<sup>32</sup> Zob. *Władimir Putin otwietil na woprosy żurnalistow o situaciji na Ukrainie*.

<sup>33</sup> Zob. Dugin, *Politica Aeterna. Politiczeskij platonizm i „Czernoje Proswieszczenije”* (Moskwa: Akadiemiczeskij projekt, 2020), 501–514.

<sup>34</sup> Por. Nick Land, *The Dark Enlightenment*, <https://www.thedarkenlightenment.com/the-dark-enlightenment-by-nick-land/> (20.03.2023).

przekonywali, że troszczą się o Ukraińców, o to, ażeby pozostali w imperium światłości, potęgi sakralnej. Dugin pisał, że Ukraińcy są „ich” słowiańskim, prawosławnym narodem i ubolewał z powodu ich podstępnego wykradania przez obcych z rąk świętej Rusi. Wzywał ich do zbudowania ruskiej potęgi z braterską Wielką Rosją<sup>35</sup>.

### **Przygotowywania do wojny. Intensyfikacja polityki historycznej**

Na dwa lata przed wybuchem trwającej do dziś wojny, 21 lutego 2020 roku, w wywiadzie dla TASS prezydent ubolewał, że Rosjanie nie są już w przyjacielskich relacjach z Ukraińcami, dodając: „Wiele razy mówiłem: uważam, że jesteśmy jedynym i tym samym narodem”<sup>36</sup>. Putin wyjaśniał, że do XI–XIII wieku nie było żadnej różnicy językowej między ziemią kijowską a moskiewską; pojawiła się ona dopiero po ingerencji Polski, a więc po interwencji obcych (przedstawicieli obcego Rusinom świata zachodniego, łacińskiego). Mit moskiewski potrzebuje języka, jako że każdy mit i język tworzą nierozzerwalną wspólnotę – o czym przekonywał chociażby Friedrich Max Müller<sup>37</sup>.

Warto w tym miejscu nadmienić, że język rosyjski (dziedzictwo językowe) stał się obiektem szczególnej troski władz. Wdrożono programy pielęgnowania języka ojczystego, organizowano szkolenia i konferencje: przedmiotem gorącej dyskusji stało się m.in. planowane zastępowanie zapożyczeń obcojęzycznych (głównie pochodzenia francuskiego i angielskiego) przez określenia rodzime. W czasie wojny język stanie się istotnym orężem: w lutym 2023 roku Kreml przedłożył pod głosowanie Dumy ustawę o ochronie języka rosyjskiego (gwarantowanie prawa posługiwania się nim) jako państwowego obowiązującego na całym terytorium FR, czyli również na zaanektowanych ziemiach<sup>38</sup>. Obrona Rosji oznaczała

---

<sup>35</sup> Zob. Dugin, *Ukraina: moja wojna*, 27–28, 37.

<sup>36</sup> *Ob Ukrainie (intierwju TASS)*, <http://kremlin.ru/events/president/news/62835> (dostęp: 18.03.2023).

<sup>37</sup> Zob. Friedrich Max Müller, *Comparative Mythology* (London: George Routledge and Sons, 1909), 91–94.

<sup>38</sup> Por. *W zakon o gosudarstwiennom jazykie wniesieny izmienenija*, <http://kremlin.ru/acts/news/70614> (dostęp: 10.03.2023).

zwalczanie obcości językowej. Dawny koncept jedności kulturowo-językowej, bliskości dorobku intelektualnego, przeciął Nikita Michałkow, oznajmiając kilka miesięcy po wybuchu wojny, że język ukraiński stał się symbolem rusofobii i że należy go wyrugować ze świata rosyjskości<sup>39</sup>.

Od aneksji Krymu i rozpoczęcia wojny w Donbasie coraz wyraziściej zaczęto forsować narrację o rusofobii Zachodu i marionetkowości Ukrainy: prym wiedzie w tym od kilku lat Aleksander Szczipkow – filozof powiązany z władzami cerkiewnymi, a od 2023 roku rektor Rosyjskiego Uniwersytetu Prawosławnego. Szczipkow wielokrotnie powtarzał Duginowskie tezy o ludobójstwie Rosjan dokonywanym na obszarze Ukrainy. Rosjanie jako naród nadzwyczaj uzdolniony mieli stać się ofiarami całego świata: dlatego mieliby prawo żądać uzyskania respektowanego na świecie statusu „narodu-ofiary” – jak niegdyś Żydzi. Ci ostatni „dysponowali swoim” Holokaustem i Rosjanie również powinni zaznajomić świat ze „swoją” rodzimą nazwą określającą katastrofę, jaka ich spotyka – konkludował autor, proponując, by nazwą tą była *Plaha* (miejsce kaźni: wielka drewniana kłoda, na której odrąbywano głowę skazańca). Szczipkow wyróżnił tzw. rusofobię wewnętrzną (nienawiść Ukraińców do rosyjskości, którzy zapomnieli o wspólnej tożsamości kulturowej, historycznej z Rosjanami) i zewnętrzną (nienawiść globalnych elit liberalno-demokratycznych do tradycyjnej, prawosławnej Rosji). Szczipkow jest przekonany, że naród rosyjski stał się ofiarą ludobójstwa nie tylko w wieku dwudziestym, ale również w czasach pokoju, w wieku dwudziestym pierwszym – i to w skali globalnej: „Nie wolno negować oczywistego faktu, że Rosjanie (russkije – *M. J.*) jako jeden z narodów podlegających ludobójstwu w minionym wieku, nadal są mu poddawani. Dowodzą tego działania, jak i ideologia dzisiejszej władzy kijowskiej”<sup>40</sup>.

Według tradycyjalistów, przejawem obsesyjnej rusofobii miało być dokonanie rozłamu w prawosławiu instytucjonalnym. Prezydent Rosji ubolewał z powodu nadania Cerkwi Ukraińskiej statusu autokefalicznego (w styczniu 2019 roku). Szczipkow nazwie ten akt wielką pomyłką, bo przecież – jak pisał – Cerkiew

---

<sup>39</sup> Zob. *Michałkow wystąpił przeciw priepodawanija w szkołach Donbassa na ukraińskom jazykie*, <https://tass.ru/obschestvo/15561313> (dostęp: 20.02.2023).

<sup>40</sup> Szczipkow, „Rusofobija”, 201.

ukraińska „jest nasza”<sup>41</sup>. Putin roztoczył wizję jakichś sił (politycznych i finansowych), które nastawiają Ukrainę i Rosję przeciwko sobie i chcą zasiać nienawiść w ich wspólnocie religijnej. Przypomnę, że w lipcu 2013 roku Putin wraz z Janukowiczem obchodzili 1025 lecie chrztu Rusi. W ekstatycznym przemówieniu, prawiąc o Świętej Rusi i wiekopomnym wyborze kulturowym, prezydent oznajmił, że był to „wybór nas wszystkich. Mamy wspólnych przodków, którzy [...] dokonali wyboru dla całego naszego narodu”<sup>42</sup>. Za określeniem „całego naszego narodu” skrywała się koncepcja jedności narodów wschodniosłowiańskich wyznających prawosławie: rosyjskiego, ukraińskiego, białoruskiego. Putin skonstatował: „Nie wolno nam zapominać o tym braterstwie, jesteśmy zobowiązani bronić tradycji naszych przodków”<sup>43</sup>.

Putinowskie stadium przetytostowskiej ideologii było stricte historyczne, ale dodatkowo wzbogacone zabiegami mitologizacyjnymi; składało się z waloryzujących dystynkcji i retrospektywnej opowieści o tym, że to, co działo się w ruskiej, tradycyjnej przeszłości było dobre, proste, pierwotne i prawdziwe. Polityka historyczna jest fundowana na tendencyjnej interpretacji faktów, nasączenia ich substancją emocjonalnej retrospekcji – jej przejawem jest, zauważył Mykoła Riabczuk, traktowanie Ukraińców jak prawie takiego samego narodu; dlatego ani język ukraiński, ani kultura ukraińska, ani Ukraina jako byt polityczny odrodzony po rozpadzie ZSRR nie zostały uznane za prawowite. Notabene w czasach sowieckich ukraińskość czy białoruskość były stygmatyzowane jako wiejskie, zacofane i konfrontowane z wielkoruskim, sowiecko-rosyjskim imperium miast i przemysłu<sup>44</sup>.

Putinowska hiperhistoryczno-mitologizująca polityka oparta była na dwóch punktach wyznaczanych w krótkiej i długiej perspektywie temporalnej. Pierwszy to upadek ZSRR i niezgoda na istnienie świata bez Rosji imperialnej, internacjo-

---

<sup>41</sup> Zob. tenże, *Dierusifikacija i tieologiczeskaja wojna*, <https://www.pnp.ru/politics/derusifikacija-i-teologicheskaya-voyna.html> (dostęp: 10.03.2023).

<sup>42</sup> *Konfieriencyja „Prawosławno-sławianskije cennosti – osnowa cywilizacyonnogo wybora Ukrainy”*, <http://kremlin.ru/events/president/news/18961> (dostęp: 17.03.2023).

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Zob. Mykoła Riabczuk, „*Wspaniały lud słowiański*”. *Rosyjskie stereotypy Ukraińców – od wyobraźni imperialnej do postimperialnej rzeczywistości*, w: *Narody & stereotypy 25 lat później. Nowe granice, nowe horyzonty*, red. Robert Kusek, Jacek Purchla, Joanna Sanetra-Szeliga (Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury, 2015), 233–236.

nalnej. Drugi punkt orientacyjny Putinowskiego prezetyzmu kształtowało przekonanie o istnieniu pierwotnej, ruskiej, idyllicznej jedności, symbiozie w duchu braterstwa. Jest to odwołanie do wizji jedności, która we współczesnej upolitycznionej rosyjskiej historiografii jest utrwalana jako koncepcja o nazwie *trijedinij ruskij narod*. Jej zwolennicy powołują się chętnie na opinie m.in. takich historyków jak Wasilij Kluczewskij czy Nikołaj Kostomarow. Sięgnijmy zatem do pracy Kostomarowa *Mysli o fiedieratiwnom naczale w Driewniej Rusi* z roku 1860. Autor wprawdzie wskazuje na jedność etniczną, językową ziem Rusi południowej i częściowo zachodniej, ale podkreśla federacyjny ustrój tych obszarów, wolnych od jednego bezwzględnie dominującego ośrodka<sup>45</sup>. Tymczasem Putin w artykule *O jedności historycznej Rosjan i Ukraińców* z 12 lipca 2021 roku oznajmił: „Od razu podkreślę, że mur powstały w ostatnich latach między Rosją a Ukrainą, między częściami, w swej istocie, jednej przestrzeni historycznej i duchowej postrzegam jako wspólne, wielkie nieszczęście, jako tragedię”; „Rosjanie i Ukraińcy to jeden naród, jedna całość”<sup>46</sup>. Autor przekonywał, że mur został wzniesiony w wyniku popełnienia wspólnych błędów i z powodu ingerencji obcych sił; a przecież: „Zarówno Rosjanie, Ukraińcy, jak i Białorusini są potomkami starej Rusi”<sup>47</sup> – stanowiąc niemal wszechjednię. dzięki wspólnemu językowi, więziom gospodarczym, wspólnej władzy Rurykowiczów i wierze prawosławnej. W wizji ruskiej jedni, ruskiego miru słyszalne są też echa koncepcji soborowości. Artykuł Putina to opowieść o idyllicznej przeszłości, w której nie było m.in. hołodomoru, czyli ludobójstwa Ukraińców lat 30-tych, za to pojawiała się narracja o jedności Wielkorusów, Małorusinów i Białorusinów. W tekście Putina obecne było też aroganckie przekonanie, że dzisiejsza Ukraina to „dziecko”, a raczej „bękart” epoki sowieckiej, byt powstały przypadkowo lub w wyniku nadmiernej łaskawości bądź pomyłki przywódców radzieckich. Wspomniane przez prezydenta więzy krwi miały być przekazywane z pokolenia na pokolenie. Putin ckliwie pisał o wspólnym sercu i pamięci. Stąd konkluzja: „Przecież jesteśmy jednym narodem. I powiem jedno:

---

<sup>45</sup> Zob. Nikołaj I. Kostomarow, *Mysli o fiedieratiwnom naczale w driewniej Rusi* (Sankt-Pietierburg), 1861), 1–38.

<sup>46</sup> Władimir Putin, *Ob istoriczeskom jedinstwie russkich i ukraincew*, <http://krem-lin.ru/events/president/news/66181> (dostęp: 18.03.2023).

<sup>47</sup> Tamże.

Rosja nigdy nie była i nie będzie «anty-Ukrainą»<sup>48</sup>. Odpowiadając z kolei na pytania dotyczące treści artykułu, Putin powtarzał z emfazą, że relacje duchowe i historyczne dwóch narodów kształtowały się przez wieki<sup>49</sup>. Są one nierozwalne i nikt obcy nie ma prawa ich podważać. Stąd brała się groźba skierowana do obcych, rozważających wtrącanie się w domowe kłótnie staroruskiej rodziny.

### Stadium zetystowskie – intensyfikacja obcości

Stadium zetystowskie (wojenne) trwa i zmienia swe oblicza. Początkowo zakładano, że krótka „awantura” zakończy się pojednaniem, rozumianym jako wchłonięcie Ukrainy przez Rosję i konsolidacja ruskiego miru oraz jednoczesne odstraszenie obcych (Zachodu). W tym kontekście warto wczytać się w tekst przemówienia Putina z pamiętnej nocy z 24 lutego, będącego miniwykładem historycznym trwającym blisko pół godziny. Zawierał on groźby kierowane pod adresem tych obcych, którzy chcieliby się wtrącić w „rodzinną kłótnię” dwóch narodów. Oprócz argumentacji politycznej i historycznej przemówienie zawiera kulturowe uzasadnienie agresji: Putin twierdził, że Zachód dąży do zniszczenia tradycji rosyjskiej i narzucenia obcych, fałszywych wartości. Ziemie sąsiadujące z Rosją nazwał „naszą historyczną ziemią”, na której kształtuje się wroga antyrosyjskość (o obliczu neonazistowskim). Pojawiły się w nim m.in. znane już od lat typowo Duginowskie stwierdzenia o ludobójstwie dokonywanym na Rosjanach oraz o potrzebie demilitaryzacji i denazyfikacji terrorystycznej Ukrainy – notabene zamach na córkę Dugina, wedle opinii ojca ofiary, miałby być aktem nazistowskiego terroryzmu kijowskiego<sup>50</sup>. Jednocześnie w orędziu wygłoszonym 24 lutego 2022 roku Putin namawiał Ukraińców do zbudowania wspólnej przyszłości z bratnim narodem rosyjskim i do wyrażania sprzeciwu wobec wtrącania

---

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> *Władimir Putin otwierał na woprosy o statje „Ob istoriczeskom jedinstwie russkich i ukraincew”*, <http://kremlin.ru/catalog/countries/UA/events/66191> (dostęp: 10.03.2023).

<sup>50</sup> Dugin nie miał złudzeń, że bombę w samochodzie Darii Dugin podłożyły służby ukraińskie (celem zamachu miał być Dugin – nie doszło do tego, gdyż ojciec zamienił się z córką samochodami). Otrzymali ponoć wiele pogróżek ze strony Ukraińców. Zob. *Dugin rasskazał o postupawszych jemu i jego doczeri ugrozakh s Ukrainy*, <https://iz.ru/1382930/2022-08-21/dugin-rasskazal-o-postupavshikh-emu-i-ego-docheri-ugrozakh-s-ukrainy> (dostęp: 20.0.2023).

się – jak stwierdził – do „naszych spraw, naszych relacji”<sup>51</sup>. Roztaczając kręgi obcości/zła i sytuując Rosję w jakiejś mitycznej krainie dobra, Putin mimowolnie przywołał – w maksymalistycznym stylu – legendę o Białowodziu: staroobrzędowe wyobrażenia o krainie znajdującej się na wschód od Rosji, ziemi wybranej, na której nigdy nie mógłby zapanować Antychryst. Zachód miał się natomiast koczować z tą częścią świata, w której mogą się objawiać siły diaboliczne. Cyryl Czystow odnotowywał nadzwyczajny ekskluzywizm tej wizji: świat ruski był absolutnie inny, lepszy, skoro sytuował raj na ziemi, nie karmił wyobraźni li tylko obietnicą rajy w niebie; była to legenda buntownicza, niechrześcijańska<sup>52</sup>.

Z upływem miesięcy zetyzm manifestował coraz silniej swe oblicze antyzachodnie, przedstawiając Europę i Amerykę jako wrogów egzystencjalnych. Podczas dyskusji na posiedzeniu Klubu Wałdajskiego 27 października 2022 roku Zachód został ukazany jako obcy wróg, absolutnie niemożliwy do poznania, jako ten, który wywołał wojnę na Ukrainie. Putin kolejny raz oznajmił, że nadal uznaje Rosjan i Ukraińców za jeden naród. Powtórzył też wcześniejsze argumenty, że prosyjscy Ukraińcy mają prawo do bratnich relacji z matką Rosją, a Ukraina jako państwo powstałe sztucznie i przypadkowo, w następstwie nadzwyczajnej dobroci i pomyłki Rosji, jest dziś rządzone przez wrogą juntę, obcych agentów i podżegaczy wojennych<sup>53</sup>.

Z upływem miesięcy, obfitujących w wielkie straty armii rosyjskiej, zetyzm odnowił mit wojny ojczyźnianej, gloryfikując obrońców Rosji otoczonej przez obcych, broniącej heroicznie pradawnych ruskich ziem przed współczesnymi naziistami<sup>54</sup>. Rosja jest przedstawiana jako osamotniona ostoja dobra, skonfrontowana z całym crescendo zła Zachodu, w którym wykuł się faszyzm/nazizm. W ten sposób roztoczono obraz matki-Rosji atakowanej przez najgorszy typ obcych, czyli przez nazistów, przed którymi dzisiaj ponownie (podobnie jak w roku 1941) musi się rozpaczliwie bronić. Zetyzm, poprzez zmanipulowane nawiązania historyczne,

---

<sup>51</sup> *Obraszczeniye Priezidenta Rossijskoj Fiedieracyi*, <http://kremlin.ru/catalog/countries/UA/events/67843> (dostęp: 10.03.2023).

<sup>52</sup> Zob. Kirill W. Czystow, *Russkaja narodnaja utopija (gieniezis i funkcyi socyalno-utopicheskich legend)*, (Sankt-Pietierburg: Dmitrij Bułanin, 2003), 485-486.

<sup>53</sup> Zob. *Zasiedaniye Mieżdunarodnogo diskussionnogo kluba „Wałdaj”*, <http://kremlin.ru/events/president/news/69695> (dostęp: 10.02.2023).

<sup>54</sup> Por. *Pozdrawlenije wojennosłużaszczim i wietieranam Sił spieczalnych opieracyj*, <http://kremlin.ru/events/president/news/70587> (dostęp: 28.02.2023).

usiłuje utożsamiać Zachód przede wszystkim z narodzinami i ekspansją zbrodniczej ideologii. Rosja radziecka po wygranej wojnie zbudowała, zwłaszcza poza światem Zachodu, swój autorytet międzynarodowej wyzwolicielki walczącej z ideologiami rasistowskimi, skrajnie nacjonalistycznymi. Tymczasem po rozpadzie ZSRR, w trwającym do dziś bujnym okresie poszukiwania tożsamości ideowej i kulturowej, w Rosji ujawniły się tendencje nacjonalistyczne. Są one uzasadniane jako forma obrony przed rusofobią, rzekomo rozplenioną na całym świecie. Szczipkow w maju 2022 roku ogłosił, że następuje właśnie brutalna derusyfikacja Rosjan (będąca najwyższym stadium rusofobii) na ich odwiecznych, historycznych ziemiach. Dokonują jej siły liberalno-nazistowskie, które – jak przekonywał autor – za pełnymi hipokryzji pacyfistycznymi hasłami „Nie dla wojny!” skrywają myśl: „Nie przeszkadzajcie w bestialskim mordowaniu Rosjan”. Siły te mają też prowadzić wojnę teologiczną, której celem jest unicestwienie prawosławia i zaniegowanie istnienia ruskiego miru kontynuującego tradycję prastarej Rusi – konkluduje Szczipkow<sup>55</sup>. To wizja jednego, wielkiego narodu, jednej wiary, jednej tradycji, które stawiają opór obcym. Dlatego patriarcha Cyryl przekonywał, że mieszkańcy Rosji tworzą językową i religijną wszechjednię, która nie ma analogii kulturowej w żadnej części globu<sup>56</sup>. Figury jedności religijnej zostały przemieszane z ideą narodowego komunizmu i z mitem międzynarodalizmu.

Idea wielkiej wojny obronnej, wojny ojczyźnianej, była fundowana na wyobrażeniu mistycznej niemal jedności wszystkich nacji tworzących jedną naród radziecki, posługujący się językiem rosyjskim stanowiącym medium jednoczenia ludzi z różnych części imperium komunistycznego. Dziś jest to nato-miast inkarnacja międzynarodowego konstruktów myślowego o nazwie *mnogona-cyonalnyj russkij narod*. W przemówieniu z 23 lutego 2023 roku, w Dniu Obrońcy Ojczyzny, Putin oznajmił, że dzisiaj rosyjscy żołnierze i oficerowie, biorący udział w „specjalnej operacji wojskowej”, kultywują tradycje militarne swych dziadków, pradziadków i reprezentują wszystkie narody Rosji<sup>57</sup>. Jest to wojna wszystkich, nawet niewielkich mniejszości etnicznych ze złem, z obcymi. W przemówieniu z 21 lutego 2023 roku Putin odróżnił demonicznego, absolutnie obcego wroga od wroga bratniego i oswojonego. Zarzekał się, że Rosja nie walczy z narodem Ukrainy,

---

<sup>55</sup> Zob. Szczipkow, *Dierusifikacyja i tieologiczeskaja wojna*.

<sup>56</sup> Por. Patriarch Moskowskij i wsieja Rusi Kiriłł, 57.

<sup>57</sup> Zob. *Pozdrawlenie po słuczaju Dnia zaszcitnika Oteczestwa*, <http://kremlin.ru/events/president/news/70575> (dostęp: 25.02.2023).



który stał się zakładnikiem „reżimu kijowskiego”, lecz z całym Zachodem okupującym ziemie ukraińskie (jako historycznie rosyjskie, „nasze”), traktującym je jako poligon i taran przeciwko Rosji, ażeby ostatecznie ją zniszczyć („Eto znacit pokonczit’ s nami raz i nawsieгда”<sup>58</sup>). W narracji tej zaczęła się ujawniać groźba defensywnego użycia broni nuklearnej, która – jak zauważył Jürgen Habermas – wyjęłaby Rosję z wszelkich normatywności; groźba ta uświadomiła, że mocarstwa atomowego nie da się pokonać<sup>59</sup>. Putin podkreślał, że władze w Kijowie traktują naród ukraiński jak obcych. Absolutnie obcy i opętani mieli być w tej wizji mieszkańcy Zachodu: niszczący rodzinę, znęcający się nad dziećmi poprzez tolerowanie pedofilii, depreczający tradycje religijne (redefiniując pojęcie małżeństwa i promując koncepcję neutralnego płciowo Boga). Prze-mówienie z okazji Dnia Obrońcy Ojczyzny prezydent zakończył okrzykiem: „Prawda – za nami”<sup>60</sup>.

### Erotyzująca estetyka zetyzmu

W tym miejscu analizy interpretacyjnej pragnę zwrócić uwagę na Putinowskie hasło *Prawda – za nami*. Nieprzypadkowo takie same patetyczne słowa słyszemy w wielkim hicie, nieformalnym hymnie inwazji na Ukrainę, w pieśni wojennej zetyzmu – *Wstaniem* – wykonywanej przez Jarosława Dronowa (pseudonim artystyczny Shaman). W dwóch pierwszych wersach piosenki (ukazała się 23 lutego, dzień przed inwazją!) można usłyszeć:

*Wstaniem*

*Poka jeszcze s wami my żywy i prawda za nami*<sup>61</sup>.

---

<sup>58</sup> *Posłanije Priezidenta Fiedieralnomu Sobraniju*, <http://kremlin.ru/events/president/news/70565> (dostęp: 26.02.2023).

<sup>59</sup> Zob. Jürgen Habermas, *Krieg und Empörung*, <https://www.sueddeutsche.de/projekte/artikel/kultur/das-dilemma-des-westens-juergen-habermas-zum-krieg-in-der-ukraine-e068321/?reduced=true> (dostęp: 19.03.2023).

<sup>60</sup> Zob. *Posłanije Priezidenta Fiedieralnomu Sobraniju*.

<sup>61</sup> Shaman, *Wstaniem*, <https://www.youtube.com/watch?v=pjZZusU0nkk> (dostęp: 13.03.2023).

Kulturowym orężem zetyzmu są koncerty, pieśni wojenne, patriotyczne programy telewizyjne czy plakaty. Warto zatrzymać się na przypadku Shamana – mało popularnego przed 24 lutego, który stał się prawdziwą gwiazdą i jednym z ulubieńców Putina dzięki pieśni zagrzewającej do walki, gloryfikującej bohaterów Rosji i Związku Radzieckiego. Dronow (ur. 1991) jest dzieckiem epoki putinowskiej – gdy Putin został premierem, chłopiec miał zaledwie 8 lat. Poprzez utwór *Wstaniem* umiejętnie wpisał się w tradycję rosyjskich pieśni wojennych (chóralnych – w stylu radzieckim, a także nowszych: zapoczątkowanych w latach dziewięćdziesiątych podczas wojen czeczeńskich). Nadał im jednak nową estetykę wykonania, scenografię i osadził je w „nowoczesnym” gatunku muzycznym wzmacniającym odbiór śpiewanego tekstu poprzez siłę bitów. Dotychczas najpopularniejsze były występy chóru im. Aleksandrowa: w uroczystych mundurach dojrzałym wiekiem panowie odśpiewywali teksty w podobnej rytmice i w nieco monotonnej oprawie scenograficznej. Shaman podtrzymuje patos, gromkim i przeciągłym głosem kilkakrotnie w tekście piosenki nawołuje cały naród rosyjski do dumnego powstania, oddając przy tym hołd bohaterom imperium komunistycznego i dzisiejszym „obrońcom” Rosji:

*Tam swierchu na nas kto-to smotrit rodnymi glazami*

*Oni ułybalis', kak dieti, i w niebo szagali*

*Wstaniem*

*I bliże k nim staniem*<sup>62</sup>.

Typowo radziecka stylistyka (apologizująca uczestników wojny ojczyźnianej z 1941 roku) została rozbudowana przez odwołanie się do współczesnego tradycjonalizmu religijnego Rosji. W ten sposób zawiązała się międzypokoleniowa więź radzieckich bohaterów walczących o prawdę i o zwycięstwo nad faszyzmem z dzisiejszymi zetystami – obrońcami prawosławnej, tradycyjnej Rosji walczącej z liberalno-lewicowym Zachodem i jego „nazistowską” Ukrainą:

*Wstaniem*

*Poka s nami riadom Gospod' i istina s nami*

*My skażem spasibo za to, czto pobidu nam dali*

*Za tiech, kto naszoł swojo niebo i bolsze nie z nami*

[...]

---

<sup>62</sup> Tamże.

*Wstaniem*

*I bjotsia silnieje w grudi nasza wiecznaja pamiat', mieźdu nami*

*Wstaniem*

*Gieroi Rossii ostanutsia w naszych sierdcach*

*Do konca*<sup>63</sup>.

Shaman osobiście zagrzewa do walki żołnierzy na froncie, wizytując ich koszary, odśpiewując hit *Ja russkij* (z lipca 2022 roku). Dekompozycyjną przeciwagę dla rosyjskiego patosu militarnego Dronowa stanowi ukraińska drag queen (występująca z wielką, kiczowatą gwiazdą sowiecką na głowie) – Verka Serduchka, śpiewająca w kijowskim metrze dla ukraińskich żołnierzy, wolontariuszy, mieszkańców stolicy. Andrij Danyłko po wielu latach domysłów fanów zmienił nazwę utworu, dzięki któremu zwyciężył w konkursie Eurowizji 2007; tytuł *Dancing Lasha Tumbai* artystka zmieniła na *Dancing Russia Goodbye*<sup>64</sup>. Verka znana jest też z kpiny z dyktatorów: w 2008 roku na imprezie Słowiański Bazar zaprosiła prezydenta Łukaszenkę do wspólnych płasów, za co została obdarowana pocałunkami; wywołało to konsternację i wstyd dyktatora, a relację z koncertu ocenzurowano.

W *Ja russkij* Dronow adoruje rosyjski maksymalizm, ruską bezkompromisowość, śpiewając: *Ja russkij, ja idu do konca*<sup>65</sup>. Deklaruje też determinację i siłę Rosjan: *Tako už ja jest' i mienia nie słomat'*. Kolejne słowa opisują poczucie oblężenia, oddają stan zagrożenia i gotowość prowadzenia wojny z całym światem: *Ja russkij, wsiemu miru nazło*. Tekst utworu w pełni koresponduje z przekazem propagandy wojennej Rosji i wypowiedziami Putina. Wokalista na wiecach poparcia dla wojny zetystowskiej często wraz z prezydentem rozpoczyna odśpiewywanie hymnu Rosji – m.in. wystąpił na Placu Czerwonym 30 września 2022 roku (koncert z okazji włączenia do Rosji ziem ługańskiej, donieckiej, chersońskiej i zaporoskiej), a także 22 lutego 2023 roku w Dniu Obrońców Ojczyzny. Dronow śpiewa też często w pałacu kremlowskim w trakcie wielkich gali patriotyczno-wo-

---

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> Zob. *Dancing Russia Goodbye, Verka Serduchka*. <https://www.youtube.com/watch?v=tDJMAAAyCVg> (dostęp: 20.03.2023).

<sup>65</sup> Shaman, *Ja russkij*, <https://www.youtube.com/watch?v=FAPwIEWzqJE> (dostęp: 12.03.2023).

jennych. Odznaczeni weterani, czynni żołnierze i duchowni stają wtedy na baczność, w pełnej zadumie i powadze wsłuchując się w tekst nieformalnego hymnu zetyzmu *Wstaniem*. Niezwykle znaczący jest tu kontrast estetyczny: Poruszający się rytmicznie w takt muzyki i ubrany w skórzane spodnie z odsłoniętym torsom Dronow jest podziwiany przez trwających w bezruchu ludzi odzianych w uroczyste oficerskie mundury i kapłańskie szaty<sup>66</sup>. W trakcie występów Shamana na trybunach stadionów i hal powiewa morze flag Rosji, tradycjonalistów religijnych i sztandarów z literą „Z”.

Wspomniałem wyżej o kontraście estetycznym: w kraju mocno tradycjonalistycznym, uniformalizującym, represjonującym mniejszości, walczącym ze światem liberalno-lewicowym dokonało się jakieś niewytłumaczalne „pęknięcie znaczeń”: w samym środku tradycjonalistycznego zetyzmu. Dronow to młody, przystojny mężczyzna z dredami występujący w niektórych klipach i na koncertach w delikatnym makijażu (podkreślenie brwi, rzęs), z przebitymi uszami; nosi buty na ogromnych koturnach i skórzane, obcisłe spodnie, a na gołym torsie spoczywa krzyż. Rytmicznie porusza ciałem, wykonuje gesty mające zwrócić uwagę na jego ekspresję wokalną i walory młodości, witalności, atrakcyjności seksualnej. W optyce tradycjonalizmu religijnego jego image artystyczny należałoby uznać za nieprzyzwoity, prowokacyjny i erotyczny. Być może jest to przypadkowa, a może umyślna, manifestacja zetyzmu, mająca oddziaływać na młodych Rosjan niczym wabik. Pozostaje jednak problem zderzenia kontrastów: wyzywający image Dronowa kontra tradycjonalistyczno-komunistyczna aseksualna siermiężność/ascetyczności/pruderia, która patronuje antyzachodniemu zetyzmowi. Igor Kon – rosyjski filozof, socjolog i seksuolog – szczegółowo opisuje przypadki radzieckiej i rosyjskiej seksofobii. Badacz uzmysławia czytelnikom, że Rosja jest bodaj ostatnim krajem na świecie, gdzie lewicowcy wraz z liberałami obsesyjnie tabuizują ludzką kulturę seksualną, wstydliwie przemilczając sprawy edukacji i praw mniejszości. Cała Rosja toleruje akt płciowy wyłącznie jako akt reprodukcyjny<sup>67</sup>. W tym kontekście zastanawia wyzywająca kreacja Shamana. Czy jest to przejaw „nowoczesnego, pociągającego nacjonalizmu”, czy może perwersyjnej, ukrytej fascynacji „zachodnią rozwiązłością” i erotyzacją przekazu?

---

<sup>66</sup> Por. *Shaman w Gosudarstwiennom Kriemlowskom Dworce*, <https://www.youtube.com/watch?v=GXghpKxaPQg> (dostęp: 12.03.2023).

<sup>67</sup> Zob. Igor' Kon, *Kłubniczka na bieriozkie. Sieksualnaja kultura w Rossii* (Moskwa: Wriemnia, 2010), 533–534, 558.

Należy jeszcze dodać, że popowe klipy zagrzewające do walki pojawiały się już podczas wojen czeczeńskich: wielką popularność w Rosji zdobyły takie piosenki jak *Sołdat* i *Dawaj za* gitarzysty Mikołaja Rastorgujewa – lidera grupy *Lube* (od 2006 roku członka partii Jedna Rosja i deputowanego)<sup>68</sup>. Rastorgujew jest entuzjastą agresji wobec Ukrainy (został objęty sankcjami przez wszystkie państwa Unii Europejskiej). Często występuje na prowojennych uroczystościach – np. 18 marca 2022 na stadionie Łużniki (na koncercie rocznicowym z okazji przyłączenia Krymu do Rosji); hasło koncertu brzmiało: *Za mir biez nacyzma! Za Rossiju! Za Prezidenta*.<sup>69</sup> Scenografia utworów grupy *Lube*, szczególnie utworów *Sołdat i Dawaj za*, była podniosła, choć dość surowa i utrzymana w konwencji militarnej, z efektami specjalnymi ukazującymi realia wojny; dominowała monotonna, melancholijna linia melodyczna z zastygłym w jednej pozie wokalistą – gitarzystą. Była to odmienna estetyka niż w przypadku dynamicznych, ekspresyjnych bitów w utworach Shamana i jego ekstatycznych ruchów ciała. Utwory Verki Serduchki są natomiast bezceremonialnym żartem z tradycjonalistycznego mitu militarnej Rosji; artystka, eksperymentując prowokacyjnie z tożsamością płciową i seksualną, dekomponuje zarazem dzisiejszą, rosyjską obsesyjną wojnę kulturową z LGBT.

Omówione powyżej przykłady ukazują kulturowe (artystyczne) oblicze zetyzmu. Przedstawiają one jednocześnie jego ambiwalencję: maniakalne tropienie obcości i zawstydzającą fascynację Zachodem. Rosja tymczasem jawnie deklaruje, że jest na wojnie kulturowej. Jesienią 2022 roku aktor i reżyser Mikołaj Burlajew zawiązał tzw. front kulturowy: ruch artystów, twórców, pisarzy, aktorów mających inicjować wielkie odrodzenie duchowe Rosji i utrwalenie wartości tradycyjnych<sup>70</sup>.

Publicyści, dziennikarze i politycy, którzy przez lata wahali się i nie reprezentowali stanowisk nacjonalistycznych, skrajnie tradycjonalistycznych w jakimś stopniu przyłączyli się do narracji obłędu i tworzenia sytuacji bez wyjścia: coraz szybszego pędu, skrajnego, bezkompromisowego maksymalizmu. Można odnieść

---

<sup>68</sup> Zob. *LUBE – Dawaj za...*, <https://www.youtube.com/watch?v=IsBOC3bLbpI> (dostęp: 14.03.2023); *LUBE – Sołdat*, <https://www.youtube.com/watch?v=ABdsXyNHSNk> (dostęp: 14.03.2023).

<sup>69</sup> Na transparentach i na telebimach słowo „Za” było napisane w alfabecie łacińskim.

<sup>70</sup> Zob. *Nikolaj Burlajew o dwizenii „Kulturyinyj front Rossii”*, <https://spravedlivo.ru/12817710> (dostęp: 20.02.2023).

wrażenie, że niemal cała Rosja uwierzyła w wykreowaną przez siebie narrację konfrontacji. Putin dramatyzuje jej przekaz, wieszcząc rozpad Rosji i jej degradację do poziomu mało znaczącego państewka (jeśli nie powiedzie się plan przywrócenia stanu z przeszłości). Myśli te przeniknęły nawet do umysłów opozycjonistów: Aleksiej Nawalny czy Michaił Chodorkowski z wielkim trudem dojrzewali do uznania „ukraińskości” Krymu<sup>71</sup>. Rosja ukazuje swoje dwa wcielenia – niczym dwugłowy orzeł, którego podobiznę ma w godle. Dlatego napiętnowany niegdyś obrońca LGBT – dziennikarz Anton Krasowski – stał się agresywnym rzecznikiem wojny przeciwko Ukrainie.

### Uwagi końcowe

Tradycjoniści rosyjscy traktują wojnę z Ukrainą jako odłożoną w czasie upragnioną konfrontację zbrojną z Zachodem. Jako rewanż za przegraną zimną wojnę i wieloletnie upokarzanie Rosji na arenie międzynarodowej. Zetyzm to również, zgodnie z nomenklaturą Duginowską, ostateczna bitwa z szóstą kolumną, czyli resztkami okcydentalistów znajdujących się wewnątrz Rosji. Zetyzm byłby w tym sensie kulminacją „kulturowego oczyszczenia” tradycjonalistyczno-prawosławnej ruskości, Ruskiego Miru, z jakichkolwiek pierwiastków zachodniej cywilizacji materialnej. Podczas wywiadu udzielonego blisko rok po inwazji, Dugin oznajmił, że Rosja nie była przygotowana do prowadzenia pełnowymiarowej wojny z Zachodem-Cywilizacją Antychrysta. Rosja powinna walczyć z liberalizmem, a nie z nieistniejącym prawie zachodnim faszyzmem – wyjaśniał Dugin (jako zwolennik faszyzmu), kolejny raz wikłając się we własne aporie. Rosji brakuje też wyższości moralnej, gdyż sama znajduje się w zapaści, w kryzysie wartości, władzy natomiast brakuje cnotliwości. Toczy się walka połowiczna, a nie ostateczny bój. Aby wygrać, należałoby odrodzić świętą Ruś. Ostatecznie Dugin

---

<sup>71</sup> Por. Robert Mackey, *Navalny's Comments on Crimea Ignite Russian Twittersphere*, <https://www.nytimes.com/2014/10/17/world/europe/navalnys-comments-on-crimea> (dostęp: 24.11.2023); Taavi Minnik, *Khodorkovsky cannot imagine return of Crimea*, <https://news.postimees.ee/4239479/khodorkovsky-cannot-imagine-return-of-crimea> (dostęp: 24.11.2023); Kateryna Tyshchenko, *Navalny changes his mind on Crimea: he wants to recognise Ukraine's 1991 border*, <https://www.pravda.com.ua/eng/news/2023/02/20/7390125> (dostęp: 24.11.2023).

uważa, że świat znalazł się na progu wojny jądrowej – albo nastąpi wygrana Rosji, albo zagłada całej planety<sup>72</sup>. Jak stwierdziła znawczyni Dugina, Marlene Laruelle, Rosja wpadła w pułapkę tonów eschatologicznych<sup>73</sup>. W Duginowskich oczach Rosja pozostaje jednocześnie w onirycznym bezładzie. Przypomina obezwładniającego swą niemocą Obłomowa. Święta Ruś bodaj nie jest już zdolna do totalnej mobilizacji – mówiąc językiem Ernsta Jüngera. Stan wielkiej, historycznej konfrontacji kulturowej, w który wprowadzili sami siebie Rosjanie, wyczerpuje siły zetyzmu, zbliża do punktu autokompromitacji oraz eksplozji agresji z powodu narastającego wstydu i niemożności wycofania się z pozycji maksymalistycznych.

### Bibliografia

- Aleksandr Dugin: „Czelowieczestwo bałansirujet na grani. Istorija mozet konczit'sia wot-wot”, intierwju: Olga Wandyszewa*, <https://www.business-gazeta.ru/article/578950> (dostęp: 19.03.2023).
- Cassirer, Ernst. *Mit państwa*, tłum. Anna Staniewska. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, 2006.
- Czistow, Kirył W. *Russkaja narodnaja utopija (gieniezis i funkcyi socyjno-utopieczeskich le-giend)*. Sankt-Pietierburg: Dmitrij Bułanin, 2003.
- Cymburskij, Wadim Ł. *Ostrow Rossija. Geopoliticeskije i chronopoliticeskije raboty*. 1993 – 2006. Moskwa: ROSSPEN, 2007.
- Dancing Russia Goodbye, Verka Serduchka*, <https://www.youtube.com/watch?v=tDJMA-AAyCVg> (dostęp: 20.03.2023).
- Dugin, Aleksandr G. *Czernyj maj ili tanki na Zapad*. [https://ruskline.ru/opp/2014/05/7/chernyj\\_maj\\_ili\\_tanki\\_na\\_zapad](https://ruskline.ru/opp/2014/05/7/chernyj_maj_ili_tanki_na_zapad) (dostęp: 19.03.2023).
- Dugin, Aleksandr G. *Eto wielikaja wojna kontinentow*, <http://ekklezia.ru/blogi/3141-eto-velikaya-voyna-kontinentov-aleksandr-dugin-o-sobyitijah-na-ukraine.html> (dostęp: 20.09.2020).
- Dugin, Aleksandr G. *Noomachija: wojny uma. Obrazy russkoj mysli. Sołniecznyj car', blik Sofii i Rus' Podziemnaja*. Moskwa: Akadiemiczeskij projekt, 2020.
- Dugin, Aleksandr G. *Politica Aeterna. Politiceskij płatonizm i „Czernoje Proswieszczenije”*. Moskwa: Akadiemiczeskij projekt, 2020.

---

<sup>72</sup> *Aleksandr Dugin: „Czelowieczestwo bałansirujet na grani. Istorija mozet konczit'sia wot-wot”, intierwju: Olga Wandyszewa*, <https://www.business-gazeta.ru/article/578950> (dostęp: 19.03.2023).

<sup>73</sup> Zob. Marlene Laruelle, „Putin Is in Trouble”, <https://www.nytimes.com/2022/09/22/opinion/russia-ukraine-putin.html> (dostęp: 09.03.2023).

- Dugin, Aleksandr G. *Szestaja kołonna*, [http://vz.ru/opinions/2014/4/29/684247.html?utm\\_medium=twitter&utm\\_source=twitterfeed](http://vz.ru/opinions/2014/4/29/684247.html?utm_medium=twitter&utm_source=twitterfeed) (dostęp: 20.03.2023).
- Dugin, Aleksandr G. *Ukraina: moja wojna*. Moskwa: Centrpoligraf, 2015.
- Dugin *rasskazał o postupawszych jemu i jego doczery ugrozach s Ukrainy*, <https://iz.ru/1382930/2022-08-21/dugin-rasskazał-o-postupavshikh-emu-i-ego-docheri-ugrozakh-s-ukrainy> (dostęp: 20.03.2023).
- Habermas, Jürgen. *Krieg und Empörung*, <https://www.sueddeutsche.de/projekte/artikel/kultur/das-dilemma-des-westens-juergen-habermas-zum-krieg-in-der-ukraine-e068321/?reduced=true> (dostęp: 19.03.2023).
- Jedliński, Marek. „Współczesny dyskurs neoeurazjatyizmu rosyjskiego wobec Europy Środkowo-Wschodniej”, *Porównania* 2015, t. 16: 31–46.
- Jedliński, Marek, Krzysztof Witczak. *Obcości. Szkice z filozofii i literatury*. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram, 2017.
- Jurjew, Dmitrij A. „Ot Zakata do Woschoda”, *Tietradi po konsierwatizmu* 2014, nr 1(2S): 81–92.
- Karaulow Igor'. „Odna strana – dwie cywilizacji”. *Izwestija*, 29.01.2014, <https://iz.ru/news/564780#ixzz2rmjgmP7m> (dostęp: 9.03.2023).
- Kon, Igor'. *Kłubniczka na bieriozkie. Sieksualnaja kultura w Rossii*. Moskwa: Wriemia, 2010.
- Konfieriencyja „Prawosławno-sławianskije cennosti – osnowa cywilizacyonnogo wybora Ukrainy”*, <http://kremlin.ru/events/president/news/18961> (dostęp: 17.03.2023).
- Kostomarow, Nikołaj I. *Mysli o fiedieratiwnom naczale w driewniej Rusi*. Sankt-Pietierburg: 1861.
- Land, Nick. *The Dark Enlightenment*, <https://www.thedarkenlightenment.com/the-dark-enlightenment-by-nick-land/> (dostęp: 20.03.2023).
- Laruelle, Marlene. „Putin Is in Trouble”, <https://www.nytimes.com/2022/09/22/opinion/russia-ukraine-putin.html> (dostęp: 09.03.2023).
- LUBE – Dawaj za...*, <https://www.youtube.com/watch?v=IsBOC3bLbpI> (dostęp: 14.03.2023).
- LUBE – Sołdat*, <https://www.youtube.com/watch?v=ABdsXyNHSNk> (dostęp: 14.03.2023).
- Mackey, Robert. *Navalny's Comments on Crimea Ignite Russian Twittersphere*, <https://www.nytimes.com/2014/10/17/world/europe/navalnys-comments-on-crimea> (dostęp: 24.11.2023).
- Michałkow wystąpił protiiv priepodawanija w szkołach Donbassa na ukrainskom jazykie*, <https://tass.ru/obschestvo/15561313> (dostęp: 20.02.2023).
- Minnik, Taavi. *Khodorkovsky cannot imagine return of Crimea*, <https://news.postimees.ee/4239479/khodorkovsky-cannot-imagine-return-of-crimea> (dostęp: 24.11.2023).
- Müller, Friedrich M. *Comparative Mythology*. London: George Routledge and Sons, 1909.
- Mykoła Riabczuk, „*Wspaniały lud słowiański*”. *Rosyjskie stereotypy Ukraińców – od wyobraźni imperialnej do postimperialnej rzeczywistości*. W: *Narody & stereotypy 25 lat później. Nowe granice, nowe horyzonty*, red. Robert Kusek, Jacek Purchła, Joanna Sanetra-Szeliga. 222–249. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury, 2015.



- Nikolaj Burlajew o dwizenii „Kulturynyj front Rossii”*, <https://spravedlivo.ru/12817710> (dostęp: 20.02.2023).
- Ob Ukrainie (intierwju TASS)*, <http://kremlin.ru/events/president/news/62835> (dostęp: 18.03.2023).
- Obraszczeniye Priezidenta Rossijskoj Fiedieracii*, <http://kremlin.ru/catalog/countries/UA/events/67843> (dostęp: 10.03.2023).
- Patriarch Moskowskij i wsieja Rusi Kirył. *Siem' słow o russkom mirie*. Moskwa: Wsiemirnyj Russkij Narodnyj Sobor, 2015.
- Podpisanije dogoworow o priniatii DNR, ŁNR, Zaporozkoj i Chiersonskoj obłastiej w sostaw Rossii*, <http://www.kremlin.ru/events/president/news/69465> (dostęp: 14.03.2022).
- Posłanije Priezidenta Fiedieralnemu Sobraniju*, <http://kremlin.ru/events/president/news/70565>, (dostęp: 26.02.2023).
- Pozdrawlenije po słuczaju Dnia zaszcitnika Otieczestwa*, <http://kremlin.ru/events/president/news/70575> (dostęp: 25.02.2023).
- Pozdrawlenije wojennosłużaszczim i wietieranam Sił spieczalnych opieracyj*, <http://kremlin.ru/events/president/news/70587> (dostęp: 28.02.2023).
- Putin, Władimir. *Ob istoriczeskom jedinstwie russkich i ukraincew*, <http://kremlin.ru/events/president/news/66181> (dostęp: 18.03.2023).
- Rosjanie zawsze gardzili słabeuszami. Wywiad z Richardem Pipesem przeprowadził Paweł Szaniawski*, Rzeczpospolita, 19.02.2017, <https://www.rp.pl/Plus-Minus/302169957-Richard-Pipes-Rosjanie-zawsze-gardzili-slabeuszami.html> (dostęp: 19.03.2023).
- Shaman w Gosudarstwiennom Kriemlowskom Dworcie*, <https://www.youtube.com/watch?v=GXghpKxaPQg> (dostęp: 12.03.2023).
- Shaman. *Ja russkij*, <https://www.youtube.com/watch?v=FAPwIEWzqJE> (dostęp: 12.03.2023).
- Shaman. *Wstaniem*, <https://www.youtube.com/watch?v=pjZZusU0nkk> (dostęp: 13.03.2023).
- Shekhovstov, Anton. „The Palingenic Thrust of Russian Neo-Eurasianism: Ideas of Rebirth in Aleksandr Dugin's Worldview”, *Totalitarian Movements and Political Religions* 8, nr 4 (2008): 491–506.
- Szczipkow, Aleksandr B. *Dierusifikacija i tieologiczeskaja wojna* <https://www.pnp.ru/politics/derusifikaciya-i-teologicheskaya-voyna.html> (dostęp: 10.03.2023).
- Szczipkow, Aleksandr B. „Russko-wizantijskaja cywilizacija i idieologiemy nieokołonializmu”, *Tietradi po konserwatizmu* 2016, nr 3: 23–28.
- Szczipkow, Aleksandr B. „Rusofobija”. W: *Płacha. 1917–2017. Sbornik statiej o russkoj idientycznosti*, red. Aleksandr B. Szczipkow. 180–206. Moskwa: Probiel, 2000, 2015.
- Tyshchenko, Kateryna. *Navalny changes his mind on Crimea: he wants to recognise Ukraine's 1991 border*, <https://www.pravda.com.ua/eng/news/2023/02/20/7390125> (dostęp: 24.11.2023).
- Wasiljewa, Olga Ju. „Ob istokach rossijskiego konsierwatizmu”, *Tietradi po konsierwatizmu* 2014, nr 1: 24–40.
- Władimir Putin otwietił na woprosy o statje „Ob istoriczeskom jedinstwie russkich i ukraincew”*, <http://kremlin.ru/catalog/countries/UA/events/66191> (dostęp: 10.03.2023).

*Władimir Putin otwierał na wprost dziurnistów o sytuacji na Ukrainie*, <http://kremlin.ru/events/president/news/20366> (dostęp: 10.02.2023).

*W zakon o gosudarstwiennom jazykie wniesieny izmieniija*, <http://kremlin.ru/acts/news/70614> (dostęp: 10.03.2023).

*Zasiedanije Miedzunarodnogo diskussionnogo kluba „Wałdaj”*, <http://kremlin.ru/events/president/news/69695> (dostęp: 10.02.2023).

Znanięcki, Florian. *Studia nad antagonizmem do obcych*. Poznań: Drukarnia Rolnicza, 1931.

## Summary

### **A Brotherly Enemy: Ukraine Through the Perspective of Putin’s Zetism**

This paper is an analysis of Putin’s anti-Ukrainian narrative. I argue that contemporary Russian culture is defined by the prevalence of highly traditionalist attitudes. These attitudes propagate the language of ideological confrontation with the West. I suggest the inclusion of the term ‘zetism’ into scholarly literature, which has become a symbol of verbal and military aggression against Ukraine. This symbol arose spontaneously; it is represented graphically (the letter ‘Z’) and placed on various conventional weapons of the Russian army. In the article, I conclude that in the next stage of the conflict, Putin’s Zetism will become a cultural sign of Russian ‘war traditionalism.’ According to the Zetist perspective, Russia, as a holy and orthodox state, defends itself against Western aggression that is, its atheistic liberalism and leftism. This view interprets NATO’s aid to Ukraine as a cunning strategy to destroy Russia as the last bastion of the traditional order, including ‘traditional sexuality.’ Furthermore, I examine the traditionalist narrative referencing the scholarly discourse of the stranger and the enemy (Florian Znanięcki). I argue that Ukraine is described as a brotherly enemy—that is, one who has betrayed the Russkiy Mir, the Orthodox, traditional community, by selling it out to an unfamiliar and hostile ‘godless,’ ‘deviant’ West. Zetism conveys an unambiguous message to Russians: Russia’s mission is to ‘liberate’ Ukraine from outside forces and then to destroy the anti-values of the Western world.

Keywords: Ukraine, Russia, zetism, Putin, traditionalism, strangeness

## Zusammenfassung

### **Der brüderliche Feind. Die Ukraine in der Perspektive von Putins Zetismus**

Ziel dieses Artikels ist es, Putins anti-ukrainisches Narrativ zu untersuchen. Ich argumentiere, dass die gegenwärtige russische Kultur durch die Dominanz extremer traditionalistischer Haltungen gekennzeichnet ist, die die Sprache der ideologischen Konfrontation mit dem Westen verbreiten. Ich schlage vor, in die wissenschaftliche Literatur den Begriff des Zetismus einzuführen, der zu einem Symbol der verbalen und militärischen Aggression gegen die Ukraine geworden ist. Dieses Symbol entstand spontan: Es wurde grafisch dargestellt (der Buchstabe „Z“) und auf verschiedenen konventionellen Waffen der russischen Armee angebracht. In dem Artikel komme ich zum Schluss, dass Putins Zetismus in der nächsten Phase des Konflikts zum kulturellen Modell des russischen „Kriegstraditionalismus“ wurde. Laut der Zetisten verteidigt sich das heilige, orthodoxe Russland gegen die westliche Aggression des atheistischen Liberalismus und der Linken – in dieser Perspektive wird die NATO-Hilfe für die Ukraine als eine listige Strategie interpretiert, um Russland als letzte Bastion der traditionellen Ordnung, einschließlich der „traditionellen Sexualität“, zu zerstören. In diesem Beitrag untersuche ich das traditionalistische Narrativ, indem ich mich auf den wissenschaftlichen Diskurs über den Fremden und den Feind (Florian Znaniecki) beziehe. Ich behaupte, dass die Ukraine als brüderlicher Feind bezeichnet wird, d. h. als jemand, der den Russki Mir, die orthodoxe, traditionelle Gemeinschaft, verraten hat, indem er sich an einen fremden und feindlichen „gottlosen“, „abweichenden“ Westen verkauft hat. Der Zetismus bietet den Russen eine unmissverständliche Botschaft: Russlands Mission ist es, die Ukraine von ausländischen Kräften zu „befreien“ und dann die Anti-Werte der westlichen Welt zu zerstören.

Schlüsselwörter: Ukraine, Russland, Zetismus, Putin, Traditionalismus, Fremdheit

*Ins Deutsche übersetzt von Anna Pastuszka*

Information about Author:

MAREK JEDLIŃSKI, PhD, Habilitation, Associate Professor, Faculty of Philosophy, Adam Mickiewicz University, Poznań; address for correspondence: ul. A. Szamarzewskiego 89c, PL 60–568 Poznań; e-mail: marjed7@amu.edu.pl

